

WARSZAWA 1920
GŁÓWNA KSIĘGARNIA WOJSKOWA

ŚPIEWNIK NIEPODLEGŁOŚCI



WYBÓR DOKONANY PRZEZ:

Śpiewnik Niepodległości



Spis treści

Modlitwa Narodowych Sił Zbrojnych	3
Tekst utworu	3
Nuty i akordy	4
Informacje o utworze	5
My, Pierwsza Brygada	8
Tekst utworu	8
Nuty i akordy	11
Informacje o utworze	12



Modlitwa Narodowych Sił Zbrojnych

Muzyka: na melodię pieśni "Kiedy ranne wstają zorze"

Słowa: ks. Henryk Strąkowski

1. W ciszy leśnej na polanie,
w światłach ognisk brzmi śpiewanie,
tych za wolność co się biją,
w swej opiece miej Maryjo. x 2

2. Partyzanckie to wołanie,
przyjmij sprawiedliwy Panie,
aby Narodowe Siły,
z kraju wrogów przepędziły. x 2

3. A gdy Niemców już nie będzie
przyjmij Maryjo to orędzie,
by nie było w naszym Kraju
„komunistycznego raju”. x 2

4. Te żołnierskie nasze sprawy,
przyjm litośnie Boże prawy,
daj sen błogi, noc spokojną
i kres połów wszystkim wojnom. x 2



Modlitwa Narodowych Sił Zbrojnych

Muzyka: na melodię pieśni "Kiedy ranne wstają zorze"

Słowa: ks. Henryk Strąkowski

Lento

W ci-szy leś - nej na po - la - nie, w świa-tłach o - gnisk brzmi śpie-wa - nie,

5 tych za wol - ność co się bi - ją, w swej o - pie - ce miej Ma - ry - jo!

Modlitwa Narodowych Sił Zbrojnych

www.spiewnikniepodleglosci.pl

Modlitwa Narodowych Sił Zbrojnych

Muzyka: na melodię pieśni "Kiedy ranne wstają zorze"

Słowa: ks. Henryk Strąkowski

Informacje o utworze

Pieśń Narodowych Sił Zbrojnych [1], autorstwa ks. biskupa Henryka Strąkowskiego z 1940 roku [2].

[1]Artykuł Rafała Sierchuły o Narodowych Siłach Zbrojnych na [stronie Instytutu Pamięci Narodowej](#).

[2]Henryk Strąkowski (1910 - 1965) - polski duchowny rzymskokatolicki, biblista, biskup pomocniczy lubelski. [Wikipedia](#)

Nota historyczna

Narodowe Siły Zbrojne (NSZ) były polską konspiracją niepodległościową, działającą w latach 1942-47. Stworzyły ją organizacje działające w ramach ruchu narodowego - przede wszystkim Organizacja Wojskowa Związek Jaszczurczy [1] i Narodowa Organizacja Wojskowa (NOW) [2], a także Narodowo - Ludowa Organizacja Wojskowa, Polski Obóz Narodowo - Syndykalistyczny, Zbrojne Pogotowie Narodu itd. Genezą powstania NSZ był rozłam w NOW na tle scalenia tejże z Armią Krajową. Cele działania nowej organizacji zostały ujęte w Deklaracji Narodowych Sił Zbrojnych z lutego 1943 roku [3]. Zakładały one przede wszystkim walkę o wolność z Niemcami, zwalczanie polskojęzycznych formacji komunistycznych, partyzantki radzieckiej i band rabunkowych. Deklarowano również dążenie do odtworzenia polskiej granicy wschodniej według przebiegu sprzed wybuchu II Wojny oraz zmianę granicy zachodniej (zgodnie z koncepcją „marszu na zachód”) na linię Odry i Nysy Łużyckiej. W kwestiach ustrojowych NSZ dążyło do ustanowienia w Polsce systemu wzmacniającego Prezydenta i Senat, rozwoju samorządności, wzmocnienia pozycji rodziny oraz edukacji opartej na katolickich wartościach etycznych, ograniczonej reformy rolnej oraz oparcia gospodarki na własności prywatnej. NSZ uznawały Polski Rząd na Uchodźstwie, ale sprzeciwiały się forsowanej przez Armię Krajową idei powszechnego powstania przeciwko Niemcom.

Dokładna liczebność oddziałów Narodowych Sił Zbrojnych nie jest znana, współcześnie zakłada się, że było to maksymalnie 75 tysięcy ludzi (choć niektóre opracowania podają nawet 100 tysięcy), a po akcji scaleniowej z Armią Krajową w marcu 1944 roku było nie więcej niż 65 tysięcy.

Kiedy w styczniu 1944 roku Armia Czerwona wkroczyła na dawne ziemie II Rzeczypospolitej, dowództwo Armii Krajowej wydało rozkaz nr 126 zapowiadający wspieranie Sowietów w walce z Niemcami „w miarę naszych sił i interesów państwowych”. Komendant Główny Narodowych Sił Zbrojnych, generał brygady NSZ Tadeusz Kurcusz, w rozkazie nr 3 z 15 stycznia stwierdził, że „Armia Czerwona musi być traktowana jako wojsko wrogie, a dążenie do normalizacji stosunków z rządem ZSRR ani ewentualne osiągnięcie porozumienia nie może powstrzymać bezwzględnej walki z komunizmem i rozkładową akcją agentur bolszewickich na ziemiach polskich”.

Dowództwo Narodowych Sił Zbrojnych było przeciwne rozpoczynaniu powstania w Warszawie (jak i w ogóle całej Akcji „Burza”), ale po wybuchu walk oficjalnie wsparło Armię Krajową. Według różnych ocen w Powstaniu Warszawskim walczyło od 740 do około 3,5 tysięcy żołnierzy NSZ (m.in. z Brygady „Koło”, Pułki im. gen. Sikorskiego i gen. Dąbrowskiego, Kompania „Warszawianka”). Po upadku Warszawy część aktywnych oddziałów NSZ została podporządkowana Narodowej Organizacji Wojskowej i przekształcona w Narodowe Zjednoczenie Wojskowe (NZW)[4]. Liczyło ono od 2 do 4 tysięcy żołnierzy, którzy walczyli z NKWD, Korpusem Bezpieczeństwa Wewnętrznego i komunistycznym Wojskiem Polskim, jak również przeciwko oddziałom Ukraińskiej Powstańczej Armii. W 1947 roku większość oddziałów NZW została

zniszczona. Niedobitki przetrwały w konspiracji jeszcze do połowy lat 50-tych.

W kwietniu 1945 roku, wobec zajęcia przez Sowieców całego obszaru przedwojennej Polski, Narodowe Siły Zbrojne (oddziały pozostające poza Narodowym Zjednoczeniem Wojskowym) przeszły kolejną reorganizację. Sformowano ogółem około 100 grup i oddziałów (z czego około połowę w III Okręgu Lubelskim). Ich zadania precyzowała instrukcja wydana 7 czerwca 1945 roku przez Komendanta Głównego NSZ majora (generała brygady NSZ) Z. Broniewskiego: „... rozbijanie oddziałów milicji i UB, likwidowanie szczególnie niebezpiecznych agentów, zdobywanie funduszy i aprowizacji ze składów nowej administracji i informowanie terenu przez kolportaż prasy”. Na przełomie 1945 i 46 roku część oddziałów NSZ została zniszczona, a dowództwo zreorganizowane aresztowaniami. Resztki zjednoczył ppłk NSZ Stanisław Kasznica. Działał on do lutego 1947 roku, kiedy to zastał aresztowany razem z całą Komendą Główną. Został zamordowany przez komunistów 2 marca 1948 roku. Ostatnie grupy Narodowych Sił Zbrojnych działały w konspiracji jeszcze do połowy następnej dekady.

Kontrowersje

Po II Wojnie Światowej Narodowe Siły Zbrojne, podobnie jak inne formacje niepodległościowe, zostały poddane bezwzględnej, zakrojonej na szeroką skalę i de facto nigdy nie zakończonej kampanii komunistycznej propagandy. Przedstawiano je wprost jako formację „faszystowską” i „kolaborantów Hitlera”. O ile wobec Armii Krajowej podobna kampania oszczerstw względnie złagodniała po 56 roku, to NSZ komuniści nigdy nie odpuścili. Przyczyną tak „specjalnego” traktowania był zapewne nieustępliwy antykomunizm Narodowych Sił Zbrojnych, które – w odróżnieniu od Armii Krajowej – zdecydowanie wykluczały jakąkolwiek współpracę z Sowiecami i ich namiestnikami. Po 1989 roku (zwłaszcza po roku 2000) zrobione wiele żeby przywrócić żołnierzom Narodowych Sił Zbrojnych należne im miejsce w historii Wojska Polskiego. Niestety, dzisiaj wciąż powtarzane są te same hasła, żywcem wyjęte z komunistycznej propagandy: „NSZ było antysemickie i mordowało Żydów”, „NSZ mordowało członków GL i AL” oraz „NSZ to kolaboranci współpracujący z Niemcami”. Pierwszy zarzut nigdy nie został rzetelnie udowodniony. Drugi abstrahuje od tego, że obie komunistyczne formacje były – niebezpiecznie – uważane przez Narodowe Siły Zbrojne za kolaboranckie. Trzeci opiera się na działaniach Brygady Świętokrzyskiej w ostatnich miesiącach wojny, ale współcześni historycy nie zgadzają się, by można było mówić w tym przypadku o kolaboracji na szkodę Polski^[5].

Analiza tekstu

Tekst „Modlitwy” składa się z trzech zwrotek. Pierwsza jest inwokacją do Boga o siłę i wytrwałość w walce o Polskę, jak również deklaracją oddania sprawie („której poświęcamy nasze życie”). Druga zwrotka jest manifestem wiary, że „krew niewinna przelana braci naszych” nie pójdzie na marne i stanie się fundamentem, na którym odbuduje się wolna Polska. Ostatnia część tekstu jest prośbą do „Królowej Korony Polskiej” o wsparcie w pracy i w walce. Odwołanie się do kultu maryjnego jest motywem sięgającym co najmniej późnego średniowiecza. Wprost nasuwa się tutaj porównanie np. do „Hymnu rycerstwa polskiego – „Bogurodzicy”. „Jasna Góra” i „Ostra Brama” to przypomnienie dwóch najważniejszych ośrodków kultu maryjnego w Rzeczypospolitej – klasztoru paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie i kaplicy Ostrobramskiej w Wilnie. Wymienienie akurat tych dwóch miejsc jest nie tylko deklaracją religijną, ale też polityczną – Częstochowa to wszak dawna Korona, a Wilno to Litwa.

Po II Wojnie Światowej „Modlitwa” była utworem zakazanym i powróciła do przestrzeni publicznej dopiero po 1989 roku.

[1] Organizacja Wojskowa Związków Jaszczurczy – polska konspiracja wojskowa obozu narodowego, działająca w latach 1939-42. Weszła później w skład Narodowych Sił Zbrojnych. [Wikipedia](#)

[2] Narodowa Organizacja Wojskowa – konspiracyjna organizacja wojskowa Stronnictwa Narodowego

działająca w czasie II Wojny Światowej. [Wikipedia](#)

[3]Deklaracja Narodowych Sił Zbrojnych z lutego 1943 r. [Strona NSZ](#)

[4]Narodowe Zjednoczenie Wojskowe – polska wojskowo – polityczna organizacja konspiracyjna środowisk narodowych, działająca w latach 1944-56. [Wikipedia](#)

[5]„Czarna Legenda Narodowych Sił Zbrojnych” – odcinek programu z serii „Spór o historię”. [Strona TVP](#)

Opracował: Piotr Pacak



My, Pierwsza Brygada

Muzyka: autor nieznany, na melodię Marszu Kieleckiego nr 10
Słowa: Andrzej Hałaciński i Tadeusz Biernacki

Legiony to – żołnierska nuta,

Legiony to – straceńców los,

Legiony to – rycerska buta,

Legiony to – ofiarny stos.

Refren

My, Pierwsza Brygada,

Strzelecka gromada,

Na stos, rzuciliśmy

Swój życia los,

Na stos, na stos!

Mówili żeśmy stumanieni,

Nie wierząc nam, że chcieć to móc,

Laliśmy krew osamotnieni,

A z nami był nasz drogi Wódz.

My, Pierwsza Brygada ...

O ileż mąk, ileż cierpienia,

O ileż krwi, przelanych łez,

Pomimo to nie ma zwątpienia,

Dodaje sił wędrówki kres.



My, Pierwsza Brygada ...

Nie chcemy dziś od was uznania,
Ni waszych mów, ni waszych łez,
Skończyły się dni kołatania,
Do waszych głów, do waszych serc.

My, Pierwsza Brygada ...

Legiony to – są Termopile,
Legiony to – rozpaczy głos,
Legiony – słońce na mogile,
Legiony – krwawych ofiar stos.

My, Pierwsza Brygada ...

Pamięta wszak Warszawa chwile,
Gdy szarych garść legunów szła,
Rzucili nam: „germanofile”,
Z oka spłynęła gorzka łza.

My, Pierwsza Brygada ...

Inaczej się dziś zapatrują
I trafić chcą do naszych dusz,
I mówią, że nas już szanują,
Lecz właśnie czas odwetu już!



My, Pierwsza Brygada ...

Umieliśmy w ogień zapału

Młodzieńczych wiar rozniecić skry,

Nieść życie swe dla ideału

I swoją krew i marzeń sny.

My, Pierwsza Brygada ...

Potrafim dziś dla potomności

Ostatki swych poświęcić dni,

Wśród fałszów siać siew szlachetności

Miazgą swych ciał, żarem swej krwi.


My, Pierwsza Brygada ...

My, Pierwsza Brygada

Muzyka: autor nieznany, na melodię Marszu Kieleckiego nr 10

Słowa: Andrzej Hałaciński i Tadeusz Biernacki

Marszowo



Le-gio-y to _____ że-bra-cza nu - ta, Le-gio-ny to _____ o-fiar-ny
 4 stos! Le-gio-ny to _____ żol-nier-ska bu-ta, Le-gio-ny to str-a-ceń-ców los!
 9 My _____ Pier-wsza Bry-ga - da, strze - lec-ka gro-ma - da, Na stos _____ rzu-ci-liś
 14 my _____ swój ży-cia los, na stos, na stos! 1. D7 Eb Eb D7 2. D7 Eb D7 Gm
 los, na stos, na stos!
 17 Hej, leć pio-sen-ko par-ty-zan - cka, Gwia - zdo za - czę-te - go dzie - ła!
 21 Hej _____ po-bud-ki za-graj ha - sło, tej co ni - gdy nie - zgi - nę - ła!
 25 Po - ciesz wszys-tkich co w roz-ter - ce, o - budź tych co za-drze ma - li
 29 Tym, co ma - ją sła-be ser - ce, wy-kuj moc - ne i twar-de ze sta - li

My, Pierwsza Brygada

www.spiewnikniepodleglosci.pl

My, Pierwsza Brygada

Muzyka: autor nieznany, na melodię Marszu Kieleckiego nr 10
Słowa: Andrzej Hałaciński i Tadeusz Biernacki

Informacje o utworze

„My, Pierwsza Brygada” – pieśń I Brygady Legionów Polskich Józefa Piłsudskiego. Od 2007 roku Pieśń Reprezentacyjna Wojska Polskiego. Słowa napisali Andrzej Hałaciński [1] i Tadeusz Biernacki. Muzyka została oparta na melodii Marsza Kieleckiego nr 10, którego domniemanym autorem był Andrzej Brzuchal – Sikorski. W okresie międzywojennym „Pierwsza Brygada” uważana była przez piłsudczyków za nieoficjalny hymn państwowy. Po wojnie, w okresie stalinowskim i gomułkowskim, publiczne śpiewanie tej pieśni było zakazane.

[1]Andrzej Tadeusz Hałaciński ps. „Rogoziński” (ur. 10 listopada 1891 w Skawinie, zm. 10 kwietnia 1940 w Katyniu) – polski urzędnik, dyplomata, poeta, starosta, notariusz, autor słów pieśni „My, Pierwsza Brygada”, legionista, podpułkownik piechoty Wojska Polskiego, kawaler Orderu Virtuti Militari, ofiara zbrodni katyńskiej. [Wikipedia](#)

Nota historyczna

Melodia „Pierwszej Brygady” to „Marsz Kielecki nr 10”, napisany prawdopodobnie około 1905 roku przez Andrzeja Brzuchala – Sikorskiego dla Orkiestry Kieleckiej Straży Ogniowej. Od 1914 roku zyskała ona wielką popularność wśród żołnierzy Legionów Polskich, walczących z Rosją po stronie Austro – Węgier. We wspomnieniach Józefa Pomarańskiego czytamy: „Przed bitwą pod Łowczówkiem, na parę dni przed świętami Bożego Narodzenia 1914 roku, orkiestra nasza z ochotników, kieleckich strażaków sformowana zagrała nam Marsza, który wówczas nie był jeszcze znany. Melodia sprawiła na nas wrażenie olbrzymie, nie mieliśmy jeszcze do niej słów, a mimo to przebrzmiewająca z niej moc tonów związana z realiami nadchodzącej bitwy, była nam bliska. Pod jej wrażeniem usłyszeliśmy rozkaz dowódcy batalionu por. Stanisława Burhardt-Bukackiego – „bagnet na broń” i pod jej wrażeniem poszliśmy do ataku[1]”. Słowa trzech pierwszych zwrotek napisał w 1917 roku Andrzej Hałaciński. Autorem kolejnych był Tadeusz Biernacki. Stało się to w pociągu wiozącym internowanych legionistów do obozu w Szczypiornie. Obecnie wykonywany tekst został zatwierdzony w 1937 roku przez ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Wojciecha Świątosławskiego.

Analiza tekstu

We współczesnej wersji pieśń ma 9 zwrotek oraz powtarzany refren. Pierwsza zwrotka i refren przedstawiają legionistów jako butnych straceńców, ruszających do beznadziejnej walki z potężnym wrogiem i ofiarujących swoje życia Ojczyźnie. Druga zwrotka przypomina jak wielka była ofiara i cierpienia legionistów, ale podkreśla też, że nie zachwiały one ich wiary w sukces i nie zesłi z drogi u kresu której jest odzyskanie wolności i niepodległości przez Polskę. W trzeciej zwrotce („Mówili żeśmy stumanieni ...”) mamy odwołanie do fiaska planu wywołania antyrosyjskiego powstania po wkroczeniu Pierwszej Kompanii Kadrowej do Królestwa Polskiego jesienią 1914 r. Według profesora Janusza Pajewskiego „Wejście oddziałów strzeleckich do Królestwa miało w przekonaniu Piłsudskiego wznowić 1863 i 1905 r. Strzelcy wraz z królewiackimi powstańcami opanowaliby część Królestwa, gdzie można by organizować wojsko i przygotowywać kadry władz politycznych. Niewielka nawet część Kongresówki, pozostając pod władzą Piłsudskiego, musiałaby mu dać silną pozycję zarówno wobec społeczeństwa polskiego, jak też i wobec zaborców[2],„. Strzelcy zostali jednak przyjęci w najlepszym razie chłodno. Miejscowa ludność była bierna i nie było spodziewanego masowego napływu ochotników. Główne siły polityczne Królestwa – zwłaszcza konserwatyści i ruch narodowy – wprost krytykowały strzelców jako „podejrzanych socjalistów” albo „austriackich najemników”. Dały również o sobie znać generalnie



antyniemieckie nastroje Królewaków, którzy mimo pamięci o Powstaniu Styczniowym 1863 roku na początku I Wojny Światowej byli zdecydowanie przeciwni Niemcom i Austro - Węgrom. Zbrojne wystąpienie legionistów postrzegano też jako niebezpieczną awanturę „(Nie wierząc nam, że chcieć to móc”). Jest to klasyczne odwołanie się do romantycznego „Mierz siły na zamiary, nie zamiar podług sił”. Zwrotka przypomina samotną walkę legionistów i sławi ich wodza - Józefa Piłsudskiego - który w najgorszym czasie nie odstępował swoich żołnierzy.

Czwarta zwrotka jest odwołaniem się do zmiany społecznych nastrojów wobec Legionów („Inaczej się dziś zapatrują ...”). Krwawe walki na południu i na wschodzie oraz ogłoszenie przez Niemcy Królestwa Polskiego (w praktyce autonomii w dawnym zaborze rosyjskim) sprawiły, że legionistów stopniowo zaczęto postrzegać w Królestwie jako polskich żołnierzy, a Legiony jako kadre przyszłego Wojska Polskiego. W piątej zwrotce legionowi weterani odrzucają jednak ten spóźniony szacunek („Nie chcemy już od was uznania ...”) i nie zamierzają już prosić o to, z czego są dumni, a co wywalczyli ofiarą własnej krwi. Szósta zwrotka wymaga szerszego wyjaśnienia. Autor zapowiada w niej, że oto „Dziś nadszedł czas pokwitowania”. Musimy pamiętać, że słowa te pisane były już po tzw. „kryzysie przysięgowym” (9 i 11 lipca 1917 roku), kiedy to większość I i III Brygady odmówiła przysięgania na braterstwo broni wojskom Niemiec i Austro - Węgier. Odmowę zalecił sam Józef Piłsudski, który został za to aresztowany i osadzony w twierdzy magdeburskiej. Oficerów zbuntowanych brygad internowano w obozie w Beniaminowie, a żołnierzy w Szczypiornie. Dla nich żądanie złożenia przysięgi - de facto na wierność obcej sile - była jawną zdradą i zaprzeczeniem wszystkiego o co walczyli od jesieni 1914 roku. Można sobie tylko wyobrazić ich rozgoryczenie, ale też wściekłość w tej drodze do obozu - stąd kończąca tę zwrotkę wołanie „Zasadą jest, za krew chciej krwi”. Dwie ostatnie zwrotki to żarliwe zapewnienie o gotowości do ponoszenia dalszych ofiar w walce „za ideały i sny”.

„Pierwsza Brygada” była bardzo popularna w okresie międzywojennym. Po wojnie była to pieśń zakazana. Trudno precyzyjnie ocenić kiedy to zniesiono. W latach 80-tych „Pierwsza Brygada” pojawiała się już w filmach - między innymi „Zamach stanu” (1980), filmie i serialu „Polonia Restituta” (1980 - 82) i „Katastrofa w Gibraltarze” (1986).

Opracowanie: Piotr Pacak

Przypisy

[1]Wiesław Chmielewski, Legionowy epizod, „Strażak” nr 12/2004.

[2]Janusz Pajewski, Odbudowa Państwa Polskiego 1914-18, cytata za: [Dzieje.pl](#)



Wydawca Śpiewnika Niepodległości

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i
Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu
Promocji Kultury.



Dofinansowano ze środków Urzędu ds. Komitantów i
Osób Represjonowanych.